

Księga Jeremiasza

Rozdział 48

Prorocstwo dotyczące Moabu

1. O Moabie. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Biada Nebo, gdyż jest spustoszone, Kiriataim okryte hańbą i zdobyte; warownia okryta hańbą i rozbita. 2. Nie ma już chluby Moabu, w Cheszbonie umyślili jego zagładę: Pójdźmy i wytępmy go, by przestał być narodem! Także ty, Madmeno, zamilkнеш, w ślad za tobą pójdzie miecz. 3. Słuchaj! Krzyk idzie z Choronaim, spustoszenie i wielkie zniszczenie. 4. Moab jest zdruzgotany, głośno krzyczą aż do Soaru. 5. Tak! Po ścieżce do Luchit podążają z rzewnym płaczem. Tak, na zboczach Choronaim słychać krzyk nad zniszczeniem. 6. Uciekajcie! Ratujcie swoje życie, stańcie się niby dziki osioł na pustyni! 7. Ponieważ polegasz na swoich twierdzach i na swoich skarbach, także ty będziesz zdobyty; i Kemosz pójdzie do niewoli wraz ze swoimi kapłanami i księżętami. 8. I nadciągnie niszczyciel na każde miasto, i żadne nie ocaleje, spustoszona będzie dolina i zniszczona będzie równina - rzekł Pan. 9. Wzniescie Moabowi pomnik, ponieważ całkiem przepadnie! Jego miasta staną się pustkowiem, nie będzie w nich mieszkańców. 10. Przeklęty, kto wykonuje dzieło Pana niedbale, i przeklęty, kto powstrzymuje jego miecz od krwi! 11. Moab miał spokój od swojej młodości i spoczywał na swoich drożdżach, nie przelewano go z jednego naczynia w drugie i nie poszedł do niewoli; dlatego zachował swój smak, a jego woń się nie zmieniła. 12. Dlatego oto idą dni - mówi Pan, gdy pošlę na niego piwnicznych, którzy go przeleją, opróżnią jego naczynia i jego dzbany potłuką. 13. I Moab zawiedzie się na Kemoszu, jak dom Izraela zawiódł się na Betelu, w którym pokładał nadzieję. 14. Jak możecie mówić: Jesteśmy bohaterami i mężami dzielnymi w walce? 15. Niszczyciel Moabu ruszył przeciwko niemu, a kwiat jego młodzieży idzie na rzeź, mówi Król, a jego imię Pan Zastępów. 16. Klęska Moabu się zbliża, a jego nieszczęście nadchodzi bardzo szybko. 17. Opłakujcie go, wszyscy jego sąsiedzi, i wszyscy, którzy znacie jego imię! Mówcie: Jakże została złamana mocna laska, berło wspaniałe? 18. Zejźdź z miejsca chwały, a siądź w kałuży, mieszkanko Dybonu, gdyż niszczyciel Moabu ruszył przeciwko tobie, zniszczył twoje warownie! 19. Stań na drodze i rozejrzyj się, mieszkanko Aroeru! Wypytaj zbiega i uchodźcę, mów: Co się stało? 20. Moab jest okryty hańbą, gdyż jest pobity, biadajcie i krzyczcie, głoście nad Arnonem, że Moab jest zniszczony! 21. Sąd nadszedł na krainę równiny, na Cholon i na Jahzę, i na Mefaat, 22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet-Diblataim. 23. I na Kiriataim, i na Bet-Gamul, i na Bet-Maon, 24. I na Kerijot, i na Bosrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabu, dalekie i bliskie. 25. Odcięty jest róg Moabu i jego ramię złamane - mówi Pan. 26. Upijcie go, gdyż przeciwko Panu butnie wystąpił! Niech Moab tarza się w swoich wymiocinach, a nawet stanie się pośmiewiskiem! 27. Czy Izrael nie był dla ciebie pośmiewiskiem? Czy go złapano wśród złodziei, że ilekroć o nim mówiłeś, potrząsałeś szyderczo głową? 28. Opuśćcie miasta i zamieszkajcie w skałach, mieszkańcy Moabu, i bądźcie jak

gołębica, gnieźdząca się na ścianach przepastnych czeluści! **29.** Słyszeliśmy o dumie Moabu, że jest bardzo dumny, o jego pysze, jego dumie, jego zuchwalstwie i wyniosłości jego serca. **30.** Ja znam - mówi Pan - jego zarozumiałość, nieprawdziwe są jego przechwałki, nieuczciwe jest jego działanie. **31.** Przeto muszę biadać nad Moabem, zawodzić nad całym Moabem, wzdychać nad mieszkańcami Kir-Cheresu. **32.** Bardziej niż opłakiwano Jaezer, będę opłakiwał ciebie, winogradzie Sybmy, którego latorośle rozrastały się aż do morza, sięgały aż do Jazer; na twoje owocobranie i na twoje winobranie wpadł niszczyciel. **33.** I znikły radość i wesele z urodzajnej ziemi moabskiej, skończyło się wino w kadziach, tłoczący nie wytłacza winogron, okrzyki już nie są okrzykami radości. **34.** Głos narzekania Cheszbenu dochodzi aż do Eleale, aż do Jahaz, od Soaru do Choronaim i do Eglat Szeliszijja, gdyż i wody Nimrim staną się pustkowiec. **35.** I sprawię - mówi Pan, że w Moabie nie będzie komu wychodzić na miejsce ofiarne, by tam spalać kadzidło swojemu bogu. **36.** Dlatego moje serce jęczy jak flet nad Moabem i moje serce jęczy jak flet nad obywatelami Kir-Cheresu, gdyż dostatki, które nabyli, zginęły. **37.** Bo na każdej głowie jest łysina, każda broda obcięta, na wszystkich rękach nacięcia, a na biodrach włosienica. **38.** Na wszystkich dachach Moabu i na jego placach jest tylko narzekanie, gdyż rozbiłem Moab jako naczynie, którego nikt nie chce - mówi Pan. **39.** Jakże jest rozbity! Biadajcie! Jak haniebnie podał Moab tyły! I stał się Moab pośmiewiskiem i postrachem dla wszystkich swoich sąsiadów. **40.** Albowiem tak mówi Pan: Oto jak orzeł nadlatuje, rzuca się na zdobycz i rozpościera swoje skrzydła nad Moabem. **41.** Miasta są zdobyte, a twierdze opanowane; i będzie w owym dniu serce bohaterów Moabu jak serce kobiety rodzącej. **42.** I Moab będzie zniszczony tak, że przestanie być ludem, gdyż butnie wystąpił przeciwko Panu. **43.** Groza i przepaść, i pułapka na ciebie, który mieszkasz w Moabie - mówi Pan. **44.** Kto uniknie grozy, wpadnie w przepaść, a kto wydostanie się z przepaści, uwikła się w pułapkę, gdyż to sprowadzę na niego, na Moab, w roku jego kary - mówi Pan. **45.** W cieniu Cheszbenu zatrzymali się wycieńczeni uchodźcy, lecz z Cheszbenu wychodzi ogień, a płomień z pałacu Sychona, i pożera skroń Moabu i ciemę czyniących zgiełk. **46.** Biada tobie, Moabie! Zginął lud Kemosza, gdyż twoi synowie wzięci zostali do niewoli, a twoje córki na wygnanie. **47.** Lecz w dniach ostatecznych odmienię los Moabu - mówi Pan. Dotąd wyrok o Moabie.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01